

# Rodzina Mitteleuropa

15 czerwca 2011 odsłonięto na warszawskim Ursynowie, przed kościołem pw. Bł. Władysława z Gielniowa pomnik Jánosa Esterházy, bohatera dwóch narodów – węgierskiego i polskiego. W 2010 r. w „Bibliotece Więzi” ukazała się książka nieżyjącej od dawna Marii Mycielskiej *Ułaskawiony na śmierć. Rzecz o Jánosie Esterházym*<sup>1</sup>.

Maria Mycielska, z d. Esterházy, młodsza siostra Jánosa, poświęciła wszystkie siły i wyczerpała wszystkie możliwości, aby najpierw uratować ukochanego i podziwianego brata od śmierci z wyroku władz stalinowskich, później uwolnić ciężko chorego z więzienia, wreszcie odzyskać jego prochy i pochować w sposób godny zasług.

Zasługi trzeba poznać, gdyż należą do wspólnego losu narodów Europy Środkowej, a prześladowanie, jakie dotknęło Esterházy, skłania do rewizji mniemań o wyjątkowości naszego polskiego doświadczenia w różnych momentach historycznych, na pewno w XX wieku.

Hrabia János Esterházy urodził się w r. 1901 w rodzimym majątku Újlak, niedaleko Nitry, położonym wówczas na terytorium Górnych Węgier, w obrębie monarchii austro-węgierskiej. Po pierwszej wojnie światowej ten obszar znalazł się w granicach Czechosłowacji, teraz należy do Słowacji, ale w Újlaku nie ma już Esterházych ani Mycielskich, gdyż wygnani stamtąd, rozproszyli się po świecie.

János – po kądzieli wnuk Stanisława Tarnowskiego, rektora UJ i prezesa Akademii Umiejętności – studiował ekonomię w Budapeszcie (1916–1920), by gospodarować w swoich dobrach. Jednak koło historii i zapewne odziedziczone skłonności – ojciec był członkiem Izby Wyższej Parlamentu Węgierskiego – postawiły mu inne zadania.

Po pokoju w Trianon (1920) zaangażował się w obronę praw mniejszości węgierskiej na terenie Czechosłowacji, a w r. 1932 stanął na czele Krajowej Partii Chrześcijańsko-Społecznej (później Partia Węgierska), głoszącej idee solidaryzmu, społecznej nauki Kościoła i domagającej się równych praw dla wszystkich narodów zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią. Będąc od r. 1935 posłem do Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej, wielokrotnie ostrzegał przed zbliżeniem ze Związkiem Sowieckim, widząc w tym zagrożenie dla całego regionu.

Pośród wszystkich dwuznaczności polityki swojego państwa i państw sąsiednich, János Esterházy w centrum swoich działań stawiał prawa człowieka, co w epoce ścierania się totalitaryzmów było znacząco prekursorskie. Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę pomagał uchodźcom wojskowym i cywilnym, a po ujawnieniu zbrodni katyńskiej upowszechniał wiedzę o sowieckim ludobójstwie, tak ją nazywając. W r. 1942 jako jedyny poseł wstrzymał się od głosu w sprawie ustawy o wysiedleniu Żydów ze Słowacji; wcześniej pomagał prześladowanym Żydom, ukrywając ich w swoich dobrach, znajdując im pracę, wspierając finansowo.

W końcu r. 1943 pozbawiono Jánosa Esterházygo mandatu, oskarżono o zniesławianie państwa słowackiego, Partię Węgierską rozwiązano, uznając ją za... nazistowską. W kwietniu 1945, kiedy Front Narodowy Czechów i Słowaków ogłosił deklarację ścisłej współpracy ze Związkiem Sowieckim, tego węgierskiego dyplomaty, polityka, publicystę

aresztował w swoim gabinecie w Bratysławie Gustav Husák, pełnomocnik ministra spraw wewnętrznych, zwiabiwszy tam propozycją współpracy z nowymi władzami, po czym wydał go Sowietom.

Proces w Moskwie zakończył się skazaniem na 10 lat łagru. W książce Marii Mycielskiej zamieszczono przejmujące relacje towarzyszy powojennego zesłania, których hrabia Esterházy, ciężko chory na gruźlicę, podtrzymywał na duchu postawą spokojnego poddania się losowi, wiedząc, że jest niezasłużony i niesprawiedliwy. Umacniała go w tym pogłębiająca się wiara.

16 września 1947 Słowacki Trybunał Narodowy skazał węgierskiego patriotę na śmierć – zaocznie, bez przestuchania świadków. W wyniku ekstradycji przewieziono go do Czechosłowacji, jednakże prezydent Gottwald aktem łaski zamienił karę śmierci na dożywocie. Rozpoczęła się wędrówka ciężko chorego człowieka po więzieniach, a równocześnie nieustające peregrynacje jego siostry, „anioła dobroci, Maryszki”, jak nazywał ją w listach, do dygnitarzy rozmaitego szczebla z petycjami o ułaskawienie, do adwokatów, do lekarzy po świadectwa, że potrzebna jest choremu streptomycyna, i do brata z paczkami (surowo limitowanymi przez władze więzienne) oraz z listami od matki i starszej siostry Luizy, które wyemigrowały do Francji. Dokładne zapiski z tych lat – w kalendarzykach, notesach, na kartkach – znalazły dzieci autorki 30 lat po jej śmierci. Wydane w książce dokumentują dramatyczne starcie dwóch światów na ziemi, która w nowej powojennej sytuacji stała się obca dla rdzennych mieszkańców.

Marii Mycielskiej w zabiegach o ułaskawienie brata pomagali liczni krewni i powinowaci, przyjaciele, a także dawni pracownicy újlackiego majątku, przynależący do świata ukształtowanej wiekami europejskiej cywilizacji – niezależnie od pozycji, jaką w tym świecie kiedyś zajmowali. Z jej zapisków dowiadujemy się o trapiącej całą rodzinę – a było w niej pięcioro dzieci – biedzie, która martwi tylko dlatego, że ciężko zdobyć produkty potrzebne do ratowania zdrowia Jánosa. Naprzeciw był świat pozbawiony reguł, w jakim wychowywano pokolenia mieszkańców dworów i domostw, bez stałych punktów odniesienia, świat, z którym dialog nie był możliwy.

János Esterházy zmarł w więzieniu w Mirovie na Morawach 8 marca 1957. Jego prochów nie oddano rodzinie. Zaczęła się druga faza starań siostry – teraz o pamięć, o obecność w historii wielkiego patrioty, niezłomnego obrońcy praw wszystkich narodów Europy Środkowej do godnego życia i współżycia w tym regionie boleśnie powikłanego sąsiedztwa.

W r. 1993 János Esterházy został zrehabilitowany w Rosji. O rehabilitację w Republice Czeskiej zabiega od lat córka, Alice Esterházy-Malfatti, mieszkająca w Rzymie.

Prezydent Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za pomaganie Polakom podczas wojny. Tablice pamiątkowe umieszczono na dziedzińcu mirowskiego więzienia i w krypcie rodzinnej kościoła OO. Dominikanów w Tarnobrzegu. Warszawski pomnik to kolejny znak należytej pamięci.

MAGDALENA BAJER

<sup>1</sup> Maria z Esterházych Mycielska, *Ułaskawiony na śmierć. Rzecz o Jánosie Esterházym*, wybór i opracowanie Imre Molnár, przedmowa Maciej Koźmiński, wprowadzenie Zofia Mycielska-Golik, fragmenty listów wybrał Piotr Mycielski, przekład tekstów z języka węgierskiego Małgorzata Moczulak. Biblioteka „Więzi”, Wrocław 2010.

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.